



42. Święty Stanisław – patron ładu moralnego

114



Kościół na Skałce w Krakowie

Trudna droga

Przyjęcie chrztu przez Polaków rozpoczęło długi proces poznawania Chrystusa i kroczenia za Nim. Nie zawsze było to łatwe. Niektórzy zapominali o zasadach wynikających z Ewangelii, ulegali wpływom innych osób lub po prostu nie mieli silnej woli, by trwać w wierze, która wymagała wyrzeczeń, a niekiedy nawet odwagi. Historia nam pokazuje, że byli jednak i tacy, którzy mężnie stali na straży najwyższych wartości chrześcijańskich, którzy wskazywali drogę innym, gotowi za swą wiarę zapłacić życiem.



Konfesja św. Stanisława w katedrze na Wawelu

Religijna atmosfera domu

Święty Stanisław – jeden z głównych patronów Polski – urodził się około 1035 roku we wsi Szczepanowo koło Bochni, w szlacheckiej rodzinie. Pobożni rodzice wychowali go w duchu umiłowania Boga i bliźniego. Już jako dziecko poświęcał wiele czasu modlitwom, a otrzymane pieniądze rozdawał ubogim. W młodym wieku został wysłany na naukę do szkoły katedralnej w Krakowie. Później studiował we Francji lub Belgii, wykazując się nadzwyczajną pilnością. Po powrocie do kraju, w 1063 roku przyjął święcenia kapłańskie. Na zlecenie biskupa Stanisław prowadził kronikę katedralną, w której odnotowywał ważniejsze wydarzenia z życia diecezji krakowskiej.

Troska o potrzebujących

W 1072 roku, dzięki poparciu króla Bolesława Śmiałego, został konsekrowany na biskupa krakowskiego. Był gorliwym duszpasterzem, dbającym o ubogich, wdowy i sieroty. Najbardziej potrzebujących wspierał materialnie, przeznaczając na ten cel swoje dochody. W rodzinnej wiosce postawił kościół drewniany, który przetrwał aż do XVIII wieku. Dla biskupstwa nabył wieś Piotrawin leżącą na prawym brzegu Wisły. Największą jego zasługą było wyjednanie u papieża Grzegorza VII wskrzeszenia metropolii gnieźnieńskiej, dzięki czemu metropolia magdeburska nie mogła już rościć sobie praw do zwierzchnictwa nad polskimi diecezjami.

Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa

Jezeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (...) Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. Rz 8, 31-35.37



Biskup Stanisław ze Szczepanowa



Spór z królem

Biskup Stanisław wielokrotnie napominał Bolesława Śmiałego za niewłaściwe postępowanie wobec poddanych oraz za sianie zgorznienia. Napomnienia te rozzłościły króla, który oskarżył biskupa o nieprawne nabycie posiadłości Piotrawin. Zgodnie z prawem kościelnym biskup wyłączył króla ze wspólnoty Kościoła. Król z kolei bezprawnie skazał biskupa na karę śmierci. Jak podaje polski średniowieczny kronikarz Wincenty Kadłubek, 11 kwietnia 1079 roku król i trzech dworzan wtargnęło do kościoła na Skałce w Krakowie, gdzie biskup odprawiał Mszę Świętą. Król z dworzanami zniechęca zaatakował i zabił biskupa uderzeniem miecza w tył głowy, a jego ciało poćwiartował na dziedzińcu klasztornym. Wiadomość o śmierci biskupa Stanisława zasmuciła naród, który wystąpił przeciw królowi. Bolesław Śmiały uciekł za granicę. Najprawdopodobniej dwa ostatnie lata swego życia spędził na pokucie w klasztorze benedyktyńskim.

Patron jedności narodowej

Gdy po trzech dniach od śmierci biskupa kapłani i wierni przyszedli zabrać jego poćwiartowane ciało, by godnie je pochować, zastali je zrośnięte, bez śladu ran. Z czasem wstawiennictwu biskupa Stanisława bardzo szybko zaczęto przypisywać różne cuda, co niewątpliwie miało wpływ na decyzję o jego kanonizacji w 1253 roku.

Święty Stanisław jest czczony jako główny patron Polski, a cudowne wydarzenie poprzedzające jego pochówek sprawiło, że stał się on symbolem jedności narodowej. Jego grobowiec na Wawelu od setek lat jest celem pielgrzymek Polaków. Wypraszali oni jego łaski zarówno w czasach rozbicia dzielnicowego Polski, jak i podczas zaborów. Każdego roku 8 maja, w uroczystość ku czci biskupa, odbywa się w Krakowie, z udziałem Episkopatu Polski oraz tysięcy wiernych, procesja z relikwiami Świętego Stanisława – z Wawelu na Skałkę, do miejsca jego męczeństwa.

Bł. Jan Paweł II nazwał Świętego Stanisława „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego”.

W obronie wartości

„Patronat ładu moralnego, jaki wiążemy ze św. Stanisławem, łączy się przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego, prawa Bożego. Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych, jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka.

Tylko wówczas też zachowana być może i powszechnie uznawana godność osoby ludzkiej, kiedy wyjdziemy od tego prawa, od moralności, od jej prymatu. Równocześnie moralność, więc to prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody – bez niego upadają**.

Obrona zasad moralnych w dzisiejszych czasach również wymaga odwagi. Niektórzy bowiem podważają wartość miłości, czystości, uczciwości. Ich obrona może się więc wiązać z odrzuceniem, krytyką, wyśmianiem.

Bł. Jan Paweł II, Częstochowa, 5.06.1979.



Jan Matejko, Zabójstwo św. Stanisława, 1892

SŁOWO NIE NAWRÓCIŁO, NAWRÓCI KREW –
NIE ZDAŻYŁ MOŻE POMYŚLEĆ BISKUP:
ODWRÓĆ ODE MNIE TEN KIELICH.

NA GLEBĘ NASZEJ WOLNOŚCI UPADA MIECZ.
NA GLEBĘ NASZEJ WOLNOŚCI UPADA KREW.
KTÓRY CIĘŻAR PRZEWAŻY?

Karol Wojtyła „Stanisław”

ZASTANÓW SIĘ

Czy bronisz zasad
zawartych w Dekalogu?

Czy zawsze wybierasz wartości
chrześcijańskie, nawet jeśli
niostoby to za sobą przykre
konsekwencje?

